

*Sygn. akt VI ACa 426/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 czerwca 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)*

*Sędzia SA – Agata Zajac*

*Sędzia SO del. – Sylwia Urbańska*

*Protokolant: – sekr.sądowy Paulina Czajka*

*po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa H. S.*

*przeciwko T. M.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 22 października 2012 r.*

*sygn. akt IV C 792/11*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie pierwszym nakazuje pozwanemu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez przesłanie nakazanego oświadczenia listem poleconym powódce na jej adres zamieszkania i dalej idące powództwo o opublikowanie oświadczenia w Gazecie (...) oddala;**

b) **uchyla punkt drugi;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.170 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI A Ca 426/15*

## UZASADNIENIE

H. S. złożyła pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko T. M., wnosząc o:

1/ nakazanie pozwanemu usunięcia skutków umyślnego naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez opublikowanie na własny koszt w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku tekstu przeprosin w Gazecie (...) na 1 stronie w formacie (...) strony otoczonego ramką, o następującej treści:

„T. M. przeprasza Panią H. S. za to, że swoim wulgarnym zachowaniem oraz publikacją na stronie internetowej doprowadził do naruszenia Jej dobrego imienia oraz czci”,

2/ upoważnienie powódki do opublikowania tekstu powyższych przeprosin na koszt pozwanego w tytule prasowym wskazanym powyżej, w przypadku, gdyby nie uczynił tego pozwany w zakreślonym w wyroku terminie,

3/ nakazanie, aby pozwany dokonał wpłaty kwoty 10.000 zł na rzecz Fundacji (...) na konto bankowe o numerze: (...) w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku.

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 22 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości wniesione powództwo.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji:

W dniu 11 kwietnia 2011 r. pozwany wtargnął do siedziby firmy przy ul. (...), której właścicielem jest mąż powódki i w obecności osoby trzeciej nazwał powódkę w sposób obraźliwy i wulgarny – „zaczął wyzywać powódkę od złodziei, od k...”. Ponadto pozwany rzucił kwiatkiem z doniczką o podłogę. Na koniec, jak wychodził to stwierdził, że jeszcze wróci. Powódka była wystraszona. Zajście to miało miejsce przy drzwiach otwartych i było słyszalne na zewnątrz poza pokojem, w którym była powódka. W budynku, w którym znajduje się siedziba firmy męża powódki, znajduje się – zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego - szereg instytucji: kancelaria notarialna, laboratorium medyczne, kancelaria komornicza, biura rachunkowe i inne. Jak wskazał sąd okręgowy, nie było to pierwsze naganne zachowanie pozwanego wobec powódki.

Z uwagi na to zdarzenie, pełnomocnik powódki pismem z dnia 4 maja 2011 r. wystąpił do pozwanego z wezwaniem do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie przez pozwanego stosownego oświadczenia w terminie 5 dni od daty otrzymania niniejszego pisma. W odpowiedzi na to wezwanie pozwany przykleił na tablicy w budynku przy ul. (...) tekst przeprosin podpisując go: „członek (...) na rzecz poszkodowanych przez S.”, a także podał nazwę strony internetowej (...), na której zostały zamieszczone kolejne negatywne wpisy dotyczące powódki.

Jak wynika z ustaleń sądu okręgowego, przyczyną powyższych zachowań pozwanego jest konflikt istniejący pomiędzy matką pozwanego a mężem powódki. Wynika on z nieuregulowanych rozliczeń biznesowych. Jak podkreślił przy tym sąd okręgowy, powódka nigdy nie angażowała się w działalność gospodarczą swojego męża, ani nie uczestniczyła w niej finansowo. Powódka zawarła z mężem umowę ustanawiającą rozdzielność majątkową tak, aby się wyłączyć ze spraw prowadzonych przez męża. Ponadto, jak ustalił sąd okręgowy, na jesieni w roku 2010 przeciwko matce pozwanego było prowadzone postępowanie karne wszczęte na żądanie męża powódki, m.in. także za awantury, jakie pozwany urządzał powódce oraz za wyzwiska kierowane pod jej adresem.

Mając powyższe na uwadze sąd okręgowy uznał wniesione w tej sprawie powództwo za zasadne w całości.

Jak wskazał, pozwany swoim zachowaniem w dniu 11 kwietnia 2011 r. naruszył dobre imię i cześć powódki. Zdarzenie nastąpiło w miejscu publicznym, dostępnym dla nieokreślonej liczby osób, w obecności osoby trzeciej. Pozwany nie wykazał przy tym, że działał w granicach prawa. Konflikt biznesowy, w który jest zaangażowany mąż powódki i matka pozwanego, nie może stanowić usprawiedliwienia dla poczynań pozwanego. Czyn, którego w sposób zawiniony dopuścił się pozwany, przyniósł powódce – zgodnie z określeniem sądu okręgowego „ujmę i stres”. Z tych względów sąd okręgowy udzielił powódce zarówno ochrony majątkowej, jak i niemajątkowej. Jak wskazał, zastosowane środki ochrony „stanowią kompensatę krzywdy doznanej przez powódkę, a zarazem nie zawierają elementu represji pozwanego, odpowiedzialnego za naruszenie dóbr osobistych powódki”.

Apelację od wydanego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając ten wyrok w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji skarżący zarzucił, że sąd

okręgowy naruszył przepisy postępowania poprzez pominięcie zgłaszanych przez pozwanego wniosków dowodowych i w efekcie dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Skarżący wskazał, że nie miał możliwości przesłuchania świadka J. R., którego zeznania stanowiły podstawę wydanego w tej sprawie wyroku. Skarżący zakwestionował wiarygodność tego świadka. Ponadto skarżący podniósł, że zgłaszał jako wniosek dowodowy fakt, że przeciwko powódce i pozwanemu toczy się śledztwo w Prokuraturze Rejonowej w P.. W materiale tym znajdują się zeznania świadków, powódki, jej męża i córki. Jest to już trzecie postępowanie przeciwko rodzinie S.. W zeznaniach tych są dowody na to, iż na stronie internetowej była napisana prawda.

Skarżący zakwestionował również ustalenie sądu okręgowego, że zdarzenie z dnia 11 kwietnia 2011 r. miało miejsce przy drzwiach otwartych. Podniósł również, że nie jest prawdą że w roku 2010 było prowadzone przeciwko jego matce postępowanie karne za awantury, jakie rzekomo urządzał on powódce. Jak wskazał, mąż powódki zgłosił zawiadomienie o przestępstwie na policji, po czym je wycofał. W zawiadomieniu tym napisał, iż Z. M. dopuszcza się gróźb karalnych pod jego adresem, a taka sytuacja nie miała nigdy miejsca. Ponadto skarżący wskazał, że nie jest prawdziwe ustalenie sądu, że powódka nie interesuje się sprawami firmy męża. Zarzucił, że sąd okręgowy pominął dowód z przesłuchania powódki, co uniemożliwiło mu wykazanie powyższej okoliczności. W końcu, w apelacji skarżący zarzucił, że sąd odmówił mu ustanowienia w tej sprawie pełnomocnika z urzędu.

Odnosząc się do publikacji internetowej, skarżący wskazał, że zawarte w niej treści odpowiadały prawdzie, zaś sama publikacja uzasadniona była obroną interesu społecznego. Podkreślił, że mąż powódki jest winien jego matce kwotę ok. 200.000 zł.

***Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja pozwanego jest w przeważającej części niezasadna.***

Jak wynika z treści żądania zawartego w pozwie, strona powodowa dochodziła w tej sprawie ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci. Jako źródło naruszenia tak określonych dóbr osobistych wskazała na dwa zdarzenia. Po pierwsze, zdarzenie z dnia 11 kwietnia 2011 r., gdy pozwany wtargnął do siedziby firmy męża powódki przy ul. (...) i w obecności osoby trzeciej nazwał powódkę w sposób obraźliwy i wulgarny – „zaczął wyzywać powódkę od złodziei, od k...”. Drugie zdarzenie dotyczy wpisów internetowych dokonanych przez pozwanego na stronie internetowej założonej przez pozwanego: (...) W dwóch wpisach na tej stronie powódka i jej mąż zostali określani jako przestępcy, zarzucono im „liczne oszustwa”, określono jako „złodziei i seryjnych oszustów”, których miejsce jest w więzieniu (kopia wydruków ze strony internetowej: k. 21).

Podzielić należy stanowisko sądu okręgowego, że obydwie te zdarzenia stanowiły bezprawne i zawinione naruszenie dóbr osobistych powódki. Zarówno zachowanie pozwanego w dniu 11 kwietnia 2011 r. cechujące się awanturnictwem i wulgarnością, jak i wpisy internetowe naruszyły godność osobistą powódki i jej dobre imię. Pozwany swoim zachowaniem znieważył powódkę, a także pomawiając ją o oszustwa i kradzieże pomówił ją o takie postępowanie, które mogło poniżyć ją w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania społecznego. Uznać należy przy tym, że zachowania pozwanego pozostawały w sprzeczności zarówno z normami prawnymi, jak i zasadami współzycia społecznego. Ponadto zachowania te miały charakter umyślny – pozwany swoim zamiarem obejmował zarówno zniesławienie powódki, jak i jej znieważenie. Świadczy o tym zarówno jego zachowanie w dniu 11 kwietnia 2011 r., jak i treść wpisów internetowych. Nie można przy tym podzielić zawartych w apelacji wywodów, że publikacje internetowe zawierały informacje prawdziwe oraz podjęte zostały w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W tym zakresie wskazać należy, że treść samych publikacji zawiera głównie inwektywy i ogólne oskarżenia pod adresem powódki i jej męża, które nie poparte zostały żadnymi konkretnymi faktami. Taki sposób przedstawienia tych treści uniemożliwia ich weryfikację w kategoriach prawdy i fałszu. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pomiędzy matką pozwanego a mężem powódki istnieje konflikt na tle rozliczeń finansowych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Nawet jednak subiektywne przekonanie pozwanego o pokrzywdzeniu jego matki nie usprawiedliwia i nie stanowi wystarczającej podstawy zarówno do publicznego rozpowszechniania zniesławiających i obrażających treści. Nie usprawiedliwia również zachowań sprzecznych z prawem i zasadami współzycia społecznego

– wtargnięcia do siedziby firmy męża powódki i publicznego znieważenia powódki. Wbrew twierdzeniom skarżącego działania te nie służą obronie żadnego interesu społecznego, a stanowią bezprawną i sprzeczną z zasadami współżycia społecznego próbę zaspokojenia interesu własnego związanego z rozliczeniami finansowymi z mężem powódki. W efekcie trafnie sąd okręgowy uznał, że powódce przysługuje w tej sprawie zarówno ochrona niemajątkowa, jak i majątkowa dóbr osobistych naruszonych bezprawnymi i zawinionymi działaniami pozwanego.

Bezzasadne są również zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci podnoszonych w apelacji uchybień sądu pierwszej instancji w zakresie postępowania dowodowego. Świadek J. R. przesłuchany został na rozprawie w dniu 25 stycznia 2012 r. Pozwany spóźnił się na to posiedzenie sądu, jednakże – jak wynika z protokołu rozprawy (k. 73-74) był obecny w toku przesłuchania świadka i nie zgłaszał pytań do świadka. Tym samym brak było podstaw do ponownego wzywania świadka R. na kolejne posiedzenie sądu.

Skarżący w apelacji kwestionuje wiarygodność zeznań świadka R.. Jednakże nie podnosi żadnych okoliczności, które podważałyby treść tych zeznań. Co więcej w swoich wywodach w znacznej części potwierdza okoliczności zdarzenia z dnia 11 kwietnia 2011 r. przedstawione przez świadka. Okoliczność, czy znieważenie i obrażenie powódki miało miejsce przy drzwiach otwartych, czy też drzwiach zamkniętych, wbrew wywodom skarżącego, nie wpływa w sposób istotny na ocenę prawną jego zachowania.

Skarżący podnosi również w apelacji oddalenie przez sąd okręgowy jego wszystkich wniosków dowodowych. W tym zakresie wskazuje fakt, że przeciwko powódce i pozwanemu toczy się śledztwo w Prokuraturze Rejonowej w P.. Powołuje się przy tym na materiał dowodowy zgromadzony w aktach postępowania karnego, nie precyzując, które dokumenty z tych akt i jakie okoliczności faktyczne powinny stanowić dowody w tej sprawie. Tak ogólnie sformułowany, również na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, wniosek dowodowy trafnie oddalony został przez sąd okręgowy. Jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy ocenić należy również inne wnioski dowodowe złożone przez pozwanego przed sądem okręgowym (pismo procesowe pozwanego z dnia 21 maja 2012 r.) i przez sąd ten oddalone.

Przebieg postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez matkę pozwanego przeciwko mężowi powódki nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotu tej sprawy. Niemożność wyegzekwowania od męża powódki przez matkę pozwanego kwoty zasądzonej orzeczeniem sądowym nie uzasadnia, ani nie usprawiedliwia zachowań pozwanego stanowiących podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa.

Niezasadny jest również zarzut skarżącego dotyczący odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Zgodnie z art. 117 k.p.c., strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części, może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego (art. 117 § 1 k.p.c.). Ponadto również osoba fizyczna niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny (art. 117 § 2 k.p.c.). Zgodnie natomiast z § 5 art. 117 k.p.c., sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny. Wykładnia tych przepisów była przedmiotem licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego, który wielokrotnie podkreślał, że przyznanie pomocy prawnej z urzędu uzależnione jest nie tylko od sytuacji majątkowej wnioskodawcy, ale również skomplikowania sprawy oraz zaradności procesowej strony ubiegającej się o przyznanie pomocy prawnej z urzędu oraz od jej zorientowania w sprawie. Rozpoznając wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu sąd ocenia, czy udział adwokata lub radcy prawnego jest w sprawie potrzebny. Tylko wówczas, gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym albo gdy strona wykazuje nieporadność i nie podejmuje stosownych działań procesowych, sąd obowiązany jest ustanowić pełnomocnika z urzędu (zob. m.in. wyrok SN z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 318/09; wyroki SN z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04, wyrok SN z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09). Wskazać należy, że tymi właśnie dyrektywami kierował się sąd okręgowy w rozpoznawanej sprawie odmawiając powodowi ustanowienia pełnomocnika z urzędu (postanowienie z dnia 13 lutego 2012 r.). Sąd apelacyjny podziela stanowisko sądu okręgowego w tym zakresie

oraz przytoczoną na jego poparcie argumentację faktyczną i prawną. Postanowienie to było zresztą przedmiotem kontroli instancyjnej (postanowienie Sądu Apelacyjnego w W.z dnia 5 kwietnia 2012 r.).

Skarżący w apelacji nie przytacza żadnych nowych istotnych argumentów i zarzutów w tym zakresie, które podważałyby skutecznie dotychczas wyrażoną w tej sprawie ocenę sądów obu instancji.

Pozostałe wywody skarżącego zawarte w apelacji mają charakter ogólny i w istocie polemiczny z ustaleniami i ocenami sądu pierwszej instancji.

Sąd apelacyjny dokonał jednak zmiany rozstrzygnięcia sądu okręgowego w zakresie formy przyznanej ochrony niemajątkowej. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. uznając bezprawność naruszenia dobra osobistego, sąd, udzielając ochrony niemajątkowej, może nakazać, aby ten, kto dopuścił się naruszenia, dopełnił czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożył oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W świetle tego przepisu istotne znaczenie ma zasada proporcjonalności, zgodnie z którą orzeczony przez sąd środek ochrony powinien być adekwatny do dokonanego naruszenia oraz przydatny do osiągnięcia zakładanego celu, to jest usunięcia skutków konkretnego naruszenia dóbr osobistych. Środki ochrony naruszonego dobra osobistego powinny być adekwatne do samego naruszenia i jego skutków oraz wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (tak w szczególności: wyrok SN z 8.01.1976, I CR 237/75, uchwała SN z 30.12.1971r., III CZP 87/71, OSNC 1972, z. 6, poz. 104). W tym kontekście, zważywszy na charakter, a zwłaszcza sposób dokonanych naruszeń, w ocenie sądu apelacyjnego nie jest adekwatnym środkiem ochrony w tej sprawie nakazanie złożenia pozwanemużądanego oświadczenia za pośrednictwem środków masowego przekazu. Samo naruszenie nie zostało bowiem dokonane w środkach masowego przekazu. Wprawdzie bezprawne treści zamieszczone zostały w Internecie, jednakże zważywszy na zasięg i nikłe w istocie zainteresowanie stroną internetową (blogiem) prowadzoną przez pozwanego, nie można uznać, że zasięg naruszenia wymagał zamieszczenia przeprosin w prasie. W istocie zachowanie pozwanego będące konsekwencją prywatnego sporu pomiędzy stronami miało charakter konfliktu o charakterze ściśle prywatnym i w żaden sposób nie budziło zainteresowania opinii publicznej, choćby w wymiarze lokalnym. Z tych względów sąd apelacyjny uznał, że adekwatną formą złożenia oświadczenia zawierającego przeproszenie strony powodowej będzie forma prywatnego listu, jaki pozwany skieruje w tym celu do powódki. Zmiana rozstrzygnięcia w tym zakresie uzasadniała również uchylenie punktu II zaskarżonego wyroku zawierającego upoważnienie strony powodowej do wykonania zastępczego orzeczonego przez sąd okręgowy środka ochrony niemajątkowej. W pozostałym zakresie apelacja skarżącego podlegała oddaleniu. Zważywszy na umyślność i uporczywość jego działań skutkujących naruszeniem dóbr osobistych powódki, sąd apelacyjny podzielił stanowisko sądu okręgowego co do konieczności zastosowania również środków ochrony majątkowej. Zasądzona kwota świadczenia pieniężnego jest przy tym adekwatna zarówno do stopnia intensywności naruszenia dóbr osobistych powódki, jak i uwzględnia umyślność i uporczywość działania po stronie pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny we wskazanym powyżej zakresie zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałej części oddalając wniesioną apelację jako niezasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Dokonana zmiana rozstrzygnięcia sądu okręgowego co do formy nakazanych przeprosin, nie wpływa na ostateczną ocenę wyniku tej sprawy. Zważywszy, że pozwany przegrał proces, zobowiązany jest do zwrotu powódce kosztów postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone w oparciu o stawki minimalne obowiązujące do dnia 31 grudnia 2015 r. (§ 6 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).